

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach, w sprawie z powództwa K. Spółdzielni Mieszkaniowej w K. przeciwko K. K. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.930,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2013 r. (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz pozostawił referendarzowi sądowemu rozliczenie w przedmiocie kosztów procesu, zaznaczając iż strona powodowa ponosi 75% tych kosztów, a na pozwanej spoczywa 25% kosztów (pkt 3).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

K. K. jest właścicielką odrębnego lokalu mieszkalnego nr (...), o powierzchni 60,84 m², znajdującego się na parterze budynku przy ul. (...) w K..

Statut K. Spółdzielni Mieszkaniowej przewiduje, że członek spółdzielni jest zobowiązany m. in. do przestrzegania postanowień, statutów i innych uchwał spółdzielni oraz uczestniczenia w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem jego lokalu, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych w części przypadającej na jego lokal, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni oraz zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów, zgodnie z uchwałami organów spółdzielni.

Lokal pozwanej był remontowany, co polegało na wymianie okien, wymianie instalacji elektrycznej oraz ociepleniu posadzki i ściany balkonowej.

Oprócz tego w 2008 r. pozwana za zgodą spółdzielni zdjęła grzejnik w kuchni oraz wymieniła resztę grzejników, stosując się do wskazań spółdzielni co do parametrów tych urządzeń. Po tej czynności moc cieplna grzejników wzrosła o około 40%.

Nowe grzejniki zostały zinwentaryzowane przez firmę (...), która jednocześnie przydzieliła współczynnik korygujący, będący wypadkową mocy i typu grzejników. Jednostkowe współczynniki wynosiły 1,11 i 1,35 w małych pokojach i 2,20 w dużym pokoju, podczas gdy poprzednio było to odpowiednio 0,67 i 0,60 oraz 1,39. Spółdzielnia nie miała żadnego wpływu na wysokość współczynnika.

W sezonach grzewczych 2009/2010 i 2010/2011 zużycie ciepła w lokalu było porównywalne ze zużyciem ciepła w innych lokalach, których w bloku pozwanej jest razem 50.

Pozwana zakwestionowała sporządzone przez (...) rozliczenia kosztów ogrzewania za sezony grzewcze 2009/2010, 2010/2011 i (...). Każdorazowo składała reklamacje, podnosząc nazbyt wysokie ustalenie tych kosztów, jednakże operator nie uznał jej argumentów.

Brak terminowego wnoszenia przez pozwaną opłat za centralne ogrzewanie za sezony grzewcze 2010/2011 i 2011/2012 przełożył się na wystąpienie zadłużenia na poziomie 6.359,09 zł według stanu na dzień 25 października 2012 r. W tym stanie rzeczy władze (...) podjęły decyzję o wykreśleniu pozwanej z rejestru członków.

Zużycie ciepła w (...) jest mierzone za pomocą ciepłomierzy zainstalowanych na węzłach cieplnych oraz podliczników znajdujących się na węzłach grupowych, przy czym ich odczyty służą rozliczeniom z dostawcami ciepła. Każde mieszkanie jest zaś wyposażone w normatywne podzielniki (mocowane na każdym grzejniku w jego połowie), a ich wskazania decydują o rozliczeniach indywidualnych z poszczególnymi lokatorami. Duży pobór ciepła przez grzejnik związany z ilością oddawanego ciepła do pomieszczenia wprost przekłada się na większe wskazania podzielnika. Rozliczenia odbywają się raz w roku. Zajmującą się tym firma (...) stosuje własny autorski program, mnożąc wartość wskazań podzielnika elektronicznego zarejestrowaną na koniec okresu rozliczeniowego przez odpowiedni dla danego grzejnika współczynnik korekcyjny zależny od wielkości, mocy i typu urządzenia. Ponadto uwzględnia się faktycznie

poniesione koszty zmienne za ciepło i opłatę zmienną za przesył, pobraną przez dany budynek według uśrednionej stawki za 1 impuls lub kreskę dla wszystkich budynków spółdzielni. Podział kosztów centralnego ogrzewania dokonywany jest w oparciu o koszty stałe i zmienne w skali 10/90. Koszty stałe wynoszą 10% kosztu dostawy ciepła w odniesieniu do powierzchni mieszkania. W ich skład wchodzi również ogrzewanie klatek schodowych, łazienek, pralni, pomieszczeń wspólnego użytkowania, moc zamówiona i przesył ciepła. Koszty te oblicza się poprzez zsumowanie łącznej powierzchni użytkowej opomiarowanych lokali w budynku. Całkowity koszt ogrzewania wynoszący 10% kosztów dostawy zostaje podzielony przez powierzchnię użytkową lokali – w ten sposób obliczany jest koszt stałego ogrzewania za 1 m². Z kolei koszty zmienne w wysokości 90% kosztu dostawy ciepła odnosi się do wskazań podzielników kosztów zamontowanych na grzejnikach. Po wspomnianym przemnożeniu otrzymuje się jednostki zużycia ciepła, które mają postać wartości porównywalnych, podlegających następnie sumowaniu. Całkowity koszt zmienny opłaty za centralne ogrzewanie przypadający na budynek zostaje podzielony przez sumę przeliczonych jednostek zużycia wszystkich lokali w budynku. Metoda ta prowadzi do uzyskania ceny jednej jednostki zużycia według podzielników kosztów ogrzewania z uwzględnieniem współczynników korekcyjnych. Koszt zmienny dla danego lokalu stanowi iloczyn ceny tzw. jednostki zużycia i ilości jednostek zużycia danego lokalu. Natomiast koszt całkowity centralnego ogrzewania lokalu stanowi sumę kosztu stałego i zmiennego. Spółdzielnia stosuje współczynniki korygujące dla lokali, w których mogą występować inne współczynniki przenikania ciepła, jak mieszkanie pozwanej, położone na parterze.

Na poczet rozliczeń zarachowaniu polegają comiesięczne zaliczki uiszczane przez lokatorów. Po porównaniu zaliczek z całkowitym kosztem centralnego ogrzewania wylicza się nadpłatę lub niedopłatę.

Sporządzone przez operatora rozliczenia ujawniły, że pozwana zużyła w kolejnych latach następujące ilości ciepła:

- w 2010/2011 – 5.348 jednostek zużycia ciepła o wartości 7.159,51 zł + 10% kosztów stałych czyli w sumie 7.255,46 zł;
- w 2011/2012 – 2.305 jednostek zużycia ciepła o wartości 5.086,75 zł + 10% kosztów stałych czyli w sumie 5.183,74 zł.

W efekcie okazało się, że pozwana ma łączną niedopłatę na poziomie 5.915,40 zł, w tym za sezon grzewczy 2010/2011 – 4.248,87 zł i za sezon 2011/2012 – 1.666,84 zł.

Wyliczony przez firmę (...) koszt ogrzewania mieszkania pozwanej w sezonie grzewczym 2010/2011 stanowił około 23% w stosunku do ogrzewanej łącznej powierzchni bloku, w sezonie grzewczym 2011/2012 około 16,2%, zaś w sezonie 2012/2013 – 10,9%. Powierzchnia mieszkania pozwanej w stosunku do ogrzewanej łącznej powierzchni bloku wynosi 2,8%. Przyczyny wzrostu kosztów centralnego ogrzewania mogą być dwie: ciągłe uchylanie okna w okresie grzewczym przez co następuje ucieczka ciepła na zewnątrz, błąd w instalacji centralnego ogrzewania. Łącznie pięć mieszkań otaczających mieszkanie pozwanej w roku grzewczym 2010/2011 wykazało zużycie 1.463 jednostek zużycia ciepła, natomiast lokal pozwanej 5.348 jednostek. Oznacza to, że w grzejnikach pozwanej wydzielana jest przeliczona przez M. współczynnikami korekcyjnymi ilość ciepła ponad 3,66 razy większa niż w grzejnikach pozostałych pięciu mieszkań otaczających lokal pozwanej.

Układ centralnego ogrzewania w mieszkaniu pozwanej działa prawidłowo. Podzielniki kosztów ogrzewania są dobrane prawidłowo do zainstalowanych grzejników. We wskazaniach podzielników nie było uchybień. Obecnie zainstalowane grzejniki są przewymiarowane, co powoduje, że przy przyjętym przez (...) systemie obliczeń koszt ogrzewania mieszkania pozwanej jest zbyt duży.

Stosowany przy wyliczeniu kosztów ogrzewania współczynnik korekcyjny związany z położeniem mieszkania jest poprawny, a jego wartość wynosząca 0,9 – właściwa.

Koszt ogrzewania mieszkania pozwanej w sezonach grzewczych 2010/2011 i 2011/2012 został obliczony zgodnie z obowiązującymi w pozwanej Spółdzielni uchwałami i statutem spółdzielni. Podstawą obliczenia były wartości współczynników korekcyjnych związanych z grzejnikami i współczynników określających położenie lokalu w budynku. Stosowany w spółdzielni (...) nie odpowiada jednak rzeczywistym zjawiskom przekazywania ciepła. Mianowicie

nie jest możliwe, aby ilość ciepła wydzielana w grzejnikach w mieszkaniu pozwanej była 3,66 razy większa, niż w grzejnikach pozostałych pięciu mieszkań. Ilość zużytej energii cieplnej przez mieszkanie powódki wyniosła w sezonach grzewczych 2010/2011 i 2011/2012 około 31,3 GJ. Wartość zużytej energii cieplnej do celów centralnego ogrzewania w tym okresie wyniosła około 1.930,80 zł. Regulamin ustalania kosztów centralnego ogrzewania w spółdzielni powinien ulec zmianie. Koszty stałe ogrzewania powinny wynieść nie, jak dotąd 10%, ale 50 – 60%.

Właściwe rozważania prawne zostały poprzedzone wzmianką dotyczącą nierozstrzygnięcia o całości żądania dochodzonego pozwem, albowiem na skutek oczywistego przeoczenia do zakresu orzekania nie weszły należności eksploatacyjne wskazane w pozwie oraz związane z nimi odsetki.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy sięgnął do art. 4 ust 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, stwierdzając, że do kręgu kosztów z związanych z eksploatacją oraz utrzymaniem lokali członkowskich, nieruchomości wspólnych i nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni zaliczają się między innymi koszty dostawy energii cieplnej do ogrzania lokalu. Następnie Sąd odwołał się do art. 45a ust 4 i 9 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne określających metodykę ustalania wysokości opłat za energię cieplną oraz sposoby dokonywanych na tym tle rozliczeń. Po analizie tych unormowań Sąd doszedł do przekonania, że co do zasady na pozwanej jako właścicielce lokalu mieszkalnego ciążył obowiązek uiszczania opłat związanych z korzystaniem ze swojego lokalu oraz pokrywania opłat łączących się z utrzymaniem nieruchomości wspólnej. Rzeczony opłaty sprowadzały się zaś do partycypowania w kosztach centralnego ogrzewania, z tym że spoczywające na pozwanej obciążenie finansowe zostało znacznie zawyżone. Dokładnie rzecz biorąc Sąd zdyskwalifikował przedstawione przez spółdzielnię rozliczenia kosztów ogrzewania, uznając je za niemiarodajne i nierzetelne. Asumpt do takiej konkluzji dała Sądowi opinia biegłego z zakresu energetyki, który oświadczył, iż przy prawidłowo działającym systemie grzewczym nie jest możliwym, aby ilość ciepła wydzielana przez grzejniki w mieszkaniu pozwanej była 3,66 razy większa, niż wydzielana przez grzejniki w pozostałych pięciu mieszkaniach sąsiadujących. Wedle biegłego nie do zaakceptowania jest ponadto to, że koszt ogrzewania mieszkania pozwanej w stosunku do ogrzewanej łącznej powierzchni bloku, mającego łącznie 50 mieszkań, stanowił około 23% czy też choćby – 10,9%. Tym samym przyjęć należy, że pozwana wykazała, iż będące podstawą powództwa wyliczenia kosztów centralnego ogrzewania dla jej mieszkania nie odpowiadają ilości ciepła wygenerowanego przez grzejniki w tym mieszkaniu. Oprócz tego Sąd podkreślił, że pozwana wymieniła grzejniki zgodnie z parametrami określonymi przez spółdzielnię. Sąd negatywnie ocenił też całokształt zachowania powodowej spółdzielni, wskazując iż bezkrytycznie przyjmowała ona wyliczenia dokonywane przez firmę (...). Co prawda przedmiotowe wyliczenia były zgodne z obowiązującymi przepisami i statutem spółdzielni, z tym tylko że do wyliczeń użyto niewłaściwych kryteriów. Chodzi tutaj zwłaszcza o nieprawidłowe współczynniki korekcyjne grzejników, których w ogóle spółdzielnia nie zweryfikowała, nie mówiąc już o jakiegokolwiek samodzielnej korekcie. Tymczasem takie działania były jak najbardziej pożądane, ponieważ w lokalu pozwanej doszło do drastycznego zwiększenia kosztów ogrzewania po ociepleniu mieszkania i wymianie grzejników na bardziej ekonomiczne. W ocenie Sądu taki przypadek jest nieprawdopodobny, wobec czego spółdzielnia powinna wyjaśnić aż tak duże rozbieżności z operatorem urządzeń pomiarowych. Dodatkowo Sąd za biegłym przyjął, że regulamin spółdzielni w zakresie dotyczącym obliczania kosztów ogrzewania nie odpowiada rzeczywistym zjawiskom przekazywania ciepła i nie realizuje założeń ustawy prawo energetyczne. W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.930,80 zł, odpowiadającą wartości rzeczywiście zużytej energii cieplnej do celów centralnego ogrzewania. Na koniec Sąd nie przychylił się do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Podstawę dla przyznania ustawowych odsetek stanowił art. 481 § 1 i 2 k. c., a jako moment początkowy ich naliczania wskazano dzień 4 lipca 2013 r., kiedy to pozwanej doręczono nakaz.

W pozostałym zakresie nastąpiło oddalenie powództwa, z racji jego nieudowodnienia.

Z kolei rozstrzygnięcie o kosztach zostało oparte na zasadzie stosunkowego rozdzielania kosztów przewidzianej w art. 100 k.p.c.

Powyższe orzeczenie co do pkt 2 i 3 zakwestionowała strona powodowa, która zarzuciła rozstrzygnięciu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, przyjmując iż pozwana dokonała zakupu nowych grzejników o mocy zgodnej ze wskazaniem powoda, podczas gdy nabyła ona grzejniki o wyższej mocy;
- dokonanie ustaleń w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu energetyki i techniki cieplnej J. Z., która została uznana za spójną, logiczną, wyczerpującą i przekonującą, w sytuacji gdy biegły dokonał alternatywnego wyliczenia kosztów zużycia ciepła w mieszkaniu pozwanej, przyjmując za prawidłowe koszty zużycia według alternatywy nr 2, to jest kosztów zużycia ciepła wyliczonych w odniesieniu do powierzchni mieszkania, a nie w oparciu o obowiązujący Regulamin rozliczania kosztów ciepła dostarczonego do lokali mieszkalnych i użytkowych dla celów centralnego ogrzewania i podgrzewania ciepłej wody z dnia 28 października 2004 r.;

2) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 4 ust 2 ustawy z dnia 15 stycznia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, polegającą na uznaniu, iż pozwana ma uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem jej lokalu drogą uiszczania opłat za dostawy energii cieplnej do ogrzania lokalu w sposób wyliczony przez biegłego, a nie zgodnie z obowiązującym Regulaminem rozliczania kosztów ciepła z dnia 28 października 2004 r.; a także naruszenie art. 45 ust 4 i ust 9 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że wysokość opłaty za energię ciepłą w lokalu pozwanej jest ustalana w odniesieniu do powierzchni lokalu, a nie w oparciu o wskazania urządzeń pomiarowych, zgodnie ze wspomnianym Regulaminem rozliczania kosztów ciepła.

W konkluzji strona apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości oraz obciążenie pozwanej kosztami postępowania za obie instancje.

Z zapadłym wyrokiem odnośnie pkt 1 i 3 nie zgodziła się również pozwana. Sformułowany przez nią zarzut sprowadzał się do naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, czego przejawem stało się nieuwzględnienie w stanie faktycznym sprawy istotnych faktów i dowodów, a zwłaszcza tego że pozwana uiściła opłaty za centralne ogrzewanie w wysokości przekraczającej rzeczywiste koszty tego ogrzewania.

Wniosek apelacyjny opiewał na zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanej strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na własną rzecz kosztów postępowania odwoławczego. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 20 kwietnia 2016 r. identyczne stanowisko co apelacji przeciwnika zajął pełnomocnik pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z inicjujących postępowanie odwoławcze apelacji do częściowego uwzględnienia nadaje się jedynie apelacja powodowej spółdzielni, ponieważ trafne są podniesione w niej zarzuty. Natomiast takich walorów nie ma już apelacja pozwanej, która ze względu na swoją bezzasadność podlega oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż wyrokowanie musi być poprzedzone przeprowadzeniem postępowania dowodowego, pozwalającego ustalić fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) oraz oceną zebranego materiału dowodowego, dokonaną zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie żądanie powodowej spółdzielni, oparte na przepisie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1222), dotyczyło opłat należnych powodce od pozwanej z tytułu rozliczenia kosztów ogrzewania jej lokalu mieszkalnego. Rzeczą Sądu I instancji było zatem ustalenie – w oparciu o dowody zaoferowane przez strony – prawidłowości i wielkości tychże opłat

eksploatacyjnych. Wymaganiom tym Sąd Rejonowy nie sprostał, ponieważ dokonał dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, naruszając w ten sposób przepis art. 233 § 1 k.p.c., co trafnie zarzucono w apelacji.

Zgodnie z tym unormowaniem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX Nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychyłnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX Nr 53136).

Na tym tle popełnione przez Sąd uchybienie przede wszystkim przejawiało się niczym nieuzasadnionym stwierdzeniem, że pozwana przeprowadziła wymianę grzejników na nowe, zachowując wymogi techniczne określone przez spółdzielnię. Tymczasem powołany w sprawie biegły z zakresu energetyki i techniki cieplnej jednoznacznie podał, że grzejniki są przewymiarowane. W tym zakresie pozwana samodzielnie podjęła decyzję o montażu grzejników o większej mocy znamionowej aniżeli te zalecane. Postępowanie samej pozwanej doprowadziło więc do tego, że wspomniane urządzenia niejako ze swej istoty wykazywały o wiele większy pobór energii. Z tego też względu ich intensywna eksploatacja może tłumaczyć bardzo duże zużycia ciepła, przekładające się na zwiększone koszty. Powyższe wyjaśnia dużą dysproporcję zużycia ciepła występującą w lokalu powódki w porównaniu do innych mieszkań. Kolejny błąd Sądu polegał na niewłaściwej interpretacji opinii biegłego. Materia przedmiotowej sprawy czyni przy tym nieodzowną uwagę, że ocena prawidłowości pod względem merytorycznym opinii biegłego, dla sporządzenia której wykorzystana została pewna wiedza specjalistyczna, może być dokonywana jedynie z dużą ostrożnością. Niezależnie od tego jak każdy inny dowód w sprawie podlega ocenie, stosownie do treści art. 233 k.p.c. Swoistość tej oceny polega jednak na tym, że chodzi tu nie o kwestie wiarygodności, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania Sądu. Z jednej strony konieczna jest zatem kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej zaś strony istotną rolę musi odgrywać stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Dodatkowo pamiętać jeszcze należy, że ocena dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera

merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. Ocena ta z natury rzeczy zatem może być przeprowadzana jedynie według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z przepisami prawa, zasadami logiki, doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Uwadze Sądu umknęło zaś to, że biegły sformułował swoje wnioski i konkluzje w sposób nazbyt szeroki. Wyrazem tego stało się przedstawienie kosztów ogrzewania w wariantcie 2, wyliczonym w odniesieniu do metrażu, który nijak nie przystaje do realiów sprawy. Co więcej biegły wykroczył poza zakres swoich kompetencji, albowiem w opinii zaczął kwestionować regulamin K. Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 28 października 2004 r. dotyczący rozliczania kosztów ciepła dostarczonego do lokali mieszkalnych i użytkowych dla celów centralnego ogrzewania i podgrzania ciepłej wody.

W tym miejscu zauważyć należy, że brak jest spójnych i kompleksowych przepisów dotyczących sposobu rozliczania kosztów ogrzewania, w związku z czym ich rolę przejmują wewnętrzne regulaminy rozliczania gestorów zasobów mieszkaniowych. Na tej płaszczyźnie najczęściej spotykane są dwa systemy tj. rozliczanie kosztów ciepła w systemie indywidualnego rozliczania kosztów CO oraz w sposób ryczałtowy. Brak urządzeń pomiarowych w lokalu jest równoznaczny z rozliczaniem ryczałtowym, przy czym stawka ryczałtowa jest znacznie wyższa niż stawka przy rozliczaniu się w oparciu o wskazania urządzeń pomiarowych. Takie zasady rozliczania kosztów centralnego ogrzewania są wyrazem polityki spółdzielni mieszkaniowych zmierzającej do ograniczania kosztów ogrzewania nieruchomości i skłaniania swoich członków do oszczędności w tym zakresie. Z doświadczenia życiowego wynika, że rozliczanie kosztów mediów różnego rodzaju (nie tylko ciepła) w oparciu o pomiary zamontowanych w tym celu urządzeń powoduje racjonalizację korzystania z tych mediów. I odwrotnie: brak powiązania wysokości opłat z wielkością zużycia powoduje brak kontroli zużycia, a w efekcie jego zwiększenie. Wprowadzenie takich zasad rozliczania ciepła dostarczanego dla potrzeb centralnego ogrzewania pozwala z kolei na różnicowanie stawek według których są naliczane opłaty w stosunku do różnych grup spółdzielców i innych osób, którym przysługują prawa do lokali spółdzielczych. Nie inaczej było w przypadku (...) na terenie, której wszelkie rozliczenia kosztów eksploatacji dokonywane były na podstawie obowiązujących przepisów. Uchwały organów spółdzielni oraz wydawane przez nie regulaminy nie zostały zakwestionowane w trybie wskazanym w prawie spółdzielczym. Spółdzielnia wyliczyła zaś koszty eksploatacji na podstawie rzetelnych i miarodajnych dokumentów księgowych, kierując się zasadami wynikającymi z przepisów prawa o spółdzielniach mieszkaniowych i statutu. Z całą stanowczością trzeba przy tym podkreślić, że dopóki akty prawa obowiązujące w spółdzielni nie zostaną zakwestionowane na właściwej drodze, to nie ma podstaw do ich podważania na etapie postępowania sądowego o zapłatę roszczeń z tytułu opłat eksploatacyjnych. Powyższymi przymiotami charakteryzował się również Regulamin rozliczania kosztów ciepła z dnia 28 października 2004 r., który co do swojej konstrukcji, brzmienia i wymowy odpowiadał wymogom określonym w art. 45a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne. Poza tym pozwana nie wykazała, aby spółdzielnia naruszyła zasady obliczania tych kosztów według wskazanych przepisów. Żadnych uwag ani zastrzeżeń nie wzbudzają również dokumenty źródłowe, które legły u podstaw stosownych rozliczeń, czyli właśnie sporne wskazania urządzeń kontrolno – pomiarowych w postaci podzielników. Mianowicie związane z tym kwestie zostały poddane szczególnie wnikliwemu badaniu przy wykorzystaniu wiedzy specjalnej posiadanej przez biegłego sądowego J. Z.. Powołany biegły gruntownie prześledził działanie urządzeń pomiarowych, nie dopatrując się w ich funkcjonowaniu żadnych nieprawidłowości, czemu dał wyraz w wariantcie 1 swojej opinii. Z całą stanowczością trzeba też podkreślić, iż biegły za właściwy uznał dobór podzielników, jak również zaakceptował zastosowane do tej wielkości grzejników współczynniki korygujące. Wreszcie pamiętać należy i o tym, że wnoszone w trakcie roku opłaty na pokrycie kosztów centralnego ogrzewania mają charakter zaliczkowy, a pozwana Spółdzielnia – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i ze wskazanym powyżej Regulaminem – jest obowiązana rozliczyć te koszty po zakończeniu okresu rozliczeniowego. Nie ma w niniejszej sprawie dowodu, by Spółdzielnia z tego obowiązku nie wywiązywała się lub czyniła to w sposób nieprawidłowy i stroniczy ze szkodą dla spółdzielców.

Reasumując zgromadzony materiał dowodowy daje podstawę do stwierdzenia, że w K. Spółdzielni Mieszkaniowej stosowano właściwe i prawnie dopuszczalne kryteria rozliczeń ciepła przy pełnym poszanowaniu obowiązujących w tej sferze regulacji prawnych.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia skutkowały jego zmianą przez Sąd Okręgowy z apelacji strony powodowej w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. poprzez uwzględnienie powództwa w części obejmującej kwotę 6.761,62 zł, na którą składały się łączne zadłużenie pozwanej z tytułu niewnoszenia opłat za ciepło w wysokości 5.905,71 zł (4.248,87 zł + 1.666,84 zł) według stanu na dzień 31 grudnia 2012 r., powiększone jeszcze o należne odsetki w kwocie 855,91 zł. Jednocześnie niezbędnym była korekta dat naliczania dalszych odsetek, które zgodnie z żądaniem pozwu zostały ustalone odpowiednio na dzień 1 kwietnia 2013 r. i 6 maja 2013 r., albowiem w tych datach pozwana bez wątplenia pozostawała już w stanie opóźnienia, nie reagując w żaden sposób na wcześniejsze monity i wezwania.

Modyfikacja rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu skutkowałą koniecznością zmiany orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. W tym zakresie w dalszym ciągu zastosowanie ma zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażona w art. 100 k.p.c., z tą różnicą iż inaczej układają się już proporcje partycypacji stron w tej powinności finansowej. Ostatecznie strona powodowa się ze swoim roszczeniem w 88%, co oznacza iż pozwana w takim stopniu przegrała sprawę. Z tego też względu pozwana musi uregulować 88% kosztów, a powódka jest zobligowana pokryć je do wartości 12%.

Dalej idące powództwo wynoszące kwotowo 845,92 zł jako niezasadne podlegało już oddaleniu. Rzeczona należność stanowiąca bieżące koszty eksploatacyjne nie została przez stronę powodową udowodniona. W tym zakresie apelacja powódki jako bezzasadna także podlegała oddaleniu a to na podstawie art.385 kpc.

Z negatywną oceną Sądu Okręgowego spotkała się natomiast apelacja pozwanej, wobec czego koniecznym było jej oddalenie na podstawie art. 385 k.p.c. Mianowicie całkowicie chybione jest przedstawione przez skarżącą zapatrywanie o rzekomym uregulowaniu całości opłat za ogrzewanie. Jak wynika bowiem z ustalonego stanu faktycznego po stronie pozwanej powstała duża niedopłata i to mimo tego, że na poczet odpowiedniego rozliczenia zostały zarachowane wcześniejsze zaliczki. Innymi słowy ich wysokość nie pozwalała należycie pokryć kosztów zapotrzebowania ciepłego pochodzącego z lokalu zajmowanego przez pozwaną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. (co do apelacji strony powodowej) i art. 98§1 i §3 k.p.c. (co do apelacji strony pozwanej). W zakresie wygranej z obu apelacji stronie powodowej przysługiwał zwrot od pozwanej łącznie kwoty 947 zł. Złożyły się na nią z wygranej części apelacji wywiedzionej przez stronę powodową kwota 647 zł (opłata od apelacji w kwocie 250 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu odwoławczym w kwocie 600 zł, ustalone w oparciu o § 2 ust 1 i 2 i § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.) w zw. z § 21, § 22 i § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), pomniejszone o kwotę 203 zł stanowiącą 14% kosztów postępowania apelacyjnego w związku z oddaleniem części apelacji strony powodowej [(250 zł + 600 zł + 600 zł) x 14 %]). Na zasądzone koszty postępowania apelacyjnego z oddalonej apelacji strony pozwanej należne powódce koszty to koszty pełnomocnictwa w kwocie 300 zł ustalone w oparciu o § 2 ust 1 i 2 i § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.) w zw. z § 21, § 22 i § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).